

aa KS

Kopie. 2325₄

Panie Ministrze,

Patek

Wybór p. Deschanel na prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej wywołał tutaj pewne uczucie zdziwienia, ponieważ liczone ogólnie na wybór p. Clemenceau. Fakt, że p. Clemenceau nie postawił swojej kandydatury do senatu, nie oświadczając się zarazem z chęcią całkowitego usunięcia się z życia politycznego wydawało się wskazywać, że będzie on kandydował na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Wobec tego nagłe usunięcie kandydatury p. Clemenceau i wybór p. Deschanel nie może tutaj u nas nie wyglądać na niespodziankę, szczególnie, jeżeli się zważy, że u nas wogóle mało bardzo wiedzą o kulisach życia politycznego we Francji, na przykład o ~~warto~~ z Clemenceau ludzi tak wpływowych, jak Briand i Franklen Bouillon.

Jednocześnie z wiadomością o wyborze p. Deschanel przyszła tutaj druga - o tem, że p. Clemenceau wycofu-

J. Wielmożny
P. St. Patek
Minister Spraw
Zagranicznych
w Paryżu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

je się z życia politycznego. Ta ostatnia rzecz już wprost niepokoi naszą opinię publiczną, która w Clemenceau upatrywała specjalnego przyjaciela Polski i liczyła bardzo na te stosunki przyjazne, które Pan potrafił z nim stworzyć. Niektórzy wyrażają obawę, że Clemenceau upadł ze względu na swoje ostatnie wystąpienia, w których zaznaczał brak wiary w odbudowanie Rosji na dawnych zasadach, - co mogło naturalnie wywołać reakcję ze strony rzeszy drobnych posiadaczy, z którymi świat polityczny musi się liczyć, a których przez tak długo łudzono, a potem uspokajano frazesami o wielkości Rosji. Obecnie wobec zapowiedzianego ustąpienia p. Clemenceau te moralne zobowiązania, które przez niego Francja względem nas wzięła mogą być narażone na szwank. Co do p. Deschanel, to prasa nasza wita go życzliwie, jednakże czuć pewne zaniepokojenia, czy ze względu na jego dawne sympatie rosyjskie znajdziemy to samo zrozumienie, które od pewnego czasu spotykaliśmy już u p. Clemenceau.

Notuję to wszystko, żeby wskazać, że do licznych obaw, które się tutaj wyraża co do sytuacji naszej zewnętrznej i wewnętrznej przyłącza się jeszcze uczu-

cie niepewności co do tego, jak wobec przewidzianej zmiany rządu we Francji rozwijać się będą przyszłe nasze stosunki z Rzeczypospolitą francuską, jako taką i jako pośredniczką pomiędzy nami i Anglią, która dotąd względem nas zachowywała się tak chłodno.

Obawiam się, że konieczność porozumienia się z nowymi czynnikami rządzącymi we Francji, zmusić może Pana Ministra do przedłużenia swego pobytu w Paryżu. Pozwalam sobie jednak zaznaczyć, że pomimo bardzo ważnych spraw, które mogą zatrzymywać Pana Ministra w Paryżu, powrót Pański do Warszawy choć na czas pewien około 1-go lutego wydaje mi się nieodzownie potrzebnym. Opinia publiczna nasza czeka z niecierpliwością na Pańskie ~~exposé~~ na wiadomości o rezultatach Pańskiej podróży. Kwestja ewentualnych aljansów naszych, sprawa ukraińska, kwestja dalszej walki, lub pokoju z bolszewicką Rosją, jak Pan Minister może zechce zauważyć w załączonym wycinku z Kurjera Porannego, stanęły na porządku dziennym i wymagają wypowiedzenia się rządu. Reorganizacja Ministerjum nie może też być dłużej odkładana. Z powodu choroby p. Okęckiego już od dwóch tygodni reprezentuje tutaj Ministerjum Przesdziecki. Sy-

tuacja kategorycznie wymaga, aby bez straty czasu skonstruowane zostały zarówno wytyczne naszej polityki jak i aparat do jej prowadzenia.

W otrzymanej w tej chwili gazecie czytam telegram z Lyonu, zawiadamiający o uchwale Rady Najwyższej dotyczącej zniesienia blokady Rosji i wznowienia wymiany towarów pomiędzy Rosją i krajami sprzymierzonymi i neutralnymi. Czy byliśmy o możliwości takiej uchwały uprzedzeni? Musi to przecież wywrzeć ogromny wpływ na losy wojny naszej z bolszewikami, szczególnie, jeżeli się ta wojna przedłuży. Rosja jest od nas bogatsza. Zapewne też ją przedewszystkiem będą zaopatrywać w artykuły, których i my najbardziej potrzebujemy. Wtedy może zniknąć ten w każdym razie znaczny kontrast, który panuje na naszą korzyść pomiędzy warunkami życia materialnego w Polsce w porównaniu z obszarami, zajmowanymi przez bolszewików. A potem kto nam zagwarantuje, że pod flagą neutralną nie będzie dostarczana bolszewikom amunicja, naturalnie pod jakąś inną nazwą? Jeżeli nie można już założyć w naszym imieniu protestu przeciw tej uchwale i osiągnąć jej odwołanie, to uważałbym za konieczne domaganie się, żeby ustanowiono tylko określone miejsca wymiany i poddano je su-

rowej kontroli międzysojuszniczej z udziałem przedstawicieli naszych.

Nie potrafię ukryć, że sprawa ta mnie mocno niepokoi, szczególnie, jeżeli się zważy, że, jak słyszę od członków misji wojskowej francuskiej, bolszewicy potrafili doprowadzić armję swoją od naszej liczniejszą, do względnego porządku, a nasza armja, choć dużo lepsza, w szczególności korpus oficerski, wymaga jednak jeszcze sporo pracy, aby należycie wyszkolona została.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

J. S. Gutowski

Warszawa dnia 19 stycznia 1920 r.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2325⁷⁴ dnia 24 I 1920 r.
załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York